

Wspomnieniowe spotkanie przed emeryturą

data aktualizacji: 2019.07.03 autor: Justyna Napierała



Barbara Ciszewska wspomina lata pracy. (fot. Justyna Napierała)

Po czterdziestu dwóch latach pracy Barbara Ciszewska od 1989 roku kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej odchodzi na emeryturę. Przed zakończeniem zawodowej drogi zaprosiła współpracowników i znajomych by opowiedzieć o minionych latach, wspominać i podziękować.

Nie obyło się bez wzruszeń, łzy pojawiły się w oczach Barbary Ciszewskiej kiedy mówiła o podopiecznych i współpracownikach.

- Różnie bywało panie burmistrzu ale zawsze szliśmy na kompromis - skwitowała Barbara Ciszewska, zwracając się do swojego szefa.
- Zawsze starałam się dbać o podopiecznych, walczyłam o nich - przyznała.

Pomimo wielu lat pracy nie wpadła w tak zwaną rutynę, zachowując wrażliwość na drugiego człowieka.

Nie brakowało też uśmiechu.

- Pani Basiu nigdy prosto nie by, ale dziękuję pani za wieloletnią pracę - mówił szef mszczonowskiego ratusza Józef Grzegorz Kurek.

Kierownik znana jest z poczucia humoru, czego dała wyraz podczas wspomnień.

- 1 lutego minęło 30 lat pracy od rozpoczęcia mojej drogi w samorządzie. Najpierw pracowałam w wydziale zdrowia i opieki społecznej, kultury i sportu. Później w 1990 roku powstała jednostka gminna pomocy społecznej.

Wtedy MOPS mieścił przy ulicy Rawskiej.

Pracowałam na pożyczonym biurku i krześle - mówiła Barbara Ciszewska.

- To były piękne lata, podlegaliśmy instytucji w Skierniewicach, byliśmy jak - rodzina dodała.

- Później MOPS przeniósł się na ulicę Warszawską, gdzie trzeba było przeprowadzić remont, pierwsi klienci przyjmowani byli jak żartowała Barbara Ciszewska w pokoju- łazience, gdzie na wannie tymczasowo postawiona została skrzynia, na niej siadali petenci a ja na sedesie - mówiła kierownik MOPS.

Po remoncie było już tylko lepiej, jednak wizyta jednego z inspektorów i dosadny żart pani Basi, nie pomogły jej, a wręcz przeciwnie.

Warto dodać, że Barbara Ciszewska w ramach MOPS-u podjęła współpracę z lokalnym Caritas-em, rozkręciła też klub anonimowych alkoholików, gdzie udzielana jest pomoc osobom uzależnionym.

- Dziękujemy za to, że zawsze wszystkich wysłuchałaś, byłaś życzliwa, zabierz ze sobą wyłącznie dobre wspomnienia - mówili jej współpracownicy z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mszczonowie.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/32566-wspomnieniowe-spotkanie-przed-emerytura>